

Wspomnienie

Profesor Krzysztof Krzemieniecki

„Trzeba zawsze trzymać się tematu, a słowa przyjdą same” — powiedział Profesor Krzysztof Krzemieniecki zapytany o sposób przygotowywania doskonałych wykładów, z których był znany. Przypominam słowa Krzysztofa w chwili pożegnania wspaniałego wykładowcy i lekarza oraz osoby o niezwykle szerokich zainteresowaniach. Profesor Krzysztof Krzemieniecki zmarł 8 kwietnia 2016 roku w wieku niespełna 53 lat. Odszedł nasz dobry Kolega, który od wielu lat uczestniczył bardzo aktywnie w działalności Polskiego Towarzystwa Onkologii Klinicznej. Miałem przez wiele lat zaszczyt oraz przyjemność towarzyszyć zawodowej drodze Krzysztofa, której chciałbym poświęcić obecne wspomnienie.



Krzysztof Krzemieniecki urodził się 22 maja 1963 roku w Chrzanowie, a od wczesnego dzieciństwa był związany z Krakowem. W 1982 roku ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, które jest jedną z najstarszych w Polsce szkół średnich. Lata spędzone w renomowanej szkole średniej miały niewątpliwy wpływ na rozległość zainteresowań i wspaniałą osobowość Krzysztofa. Studia wyższe na wydziale lekarskim Akademii Medycznej (obecnie *Collegium Medicum* Uniwersytetu Jagiellońskiego) ukończył w 1988 roku i uzyskał tytuł lekarza. Od 1988 roku był zawodowo związany z Oddziałem Centrum Onkologii — Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Krakowie, gdzie przez wiele lat (1988–2005) pracował w Klinice Chemioterapii na stanowiskach — początkowo — asystenta naukowo-badawczego i — następnie — adiunkta. Praca pod kierunkiem Profesora Marka Pawlickiego, który był wieloletnim kierownikiem Kliniki Chemioterapii Centrum Onkologii — Instytutu w Krakowie, miała istotny wpływ na rozwój zawodowy Krzysztofa. Wielokrotnie podkreślał wdzięczność wobec swojego Nauczyciela. Doświadczenie zawodowe zostało wzbogacone podczas szkoleń zagranicznych w doskonałych ośrodkach onkologicznych (między innymi *Instituto Nazionale dei Tumori* w Turynie, *Royal Marsden Hospital* w Londynie, *Insitute Goustave Roussy* w Villejuife), gdzie kształtowały się również naukowe zainteresowania Krzysztofa. W praktyce klinicznej niewątpliwie znaczenie miało posiadanie — poza specjalnością w dziedzinie

onkologii klinicznej — doświadczenia z zakresu radioterapii nowotworów, co wzbogaciło możliwości terapeutyczne.

W życiorysie Krzysztofa uwagę zwraca dobrze zaplanowany i realizowany rozwój naukowy — doktorat uzyskał w 2002 roku (praca pt. *Badania nad zastosowaniem wysokodawkowanej chemioterapii ifosfamidem w zaawansowanych mięsakach tkanek miękkich*), a tytuł doktora habilitowanego — w 2009 roku (praca pt. *Badania nad przyczynami opóźnienia w procesie diag-*

nostycznym chorych na nowotwory głowy i szyi). Zakres tematyczny wymienionych osiągnięć oraz tematyka wielu publikacji w czasopismach polskich i zagranicznych potwierdzają kliniczną wszechstronność Krzysztofa, który był wnikliwym i rozumnym lekarzem, posiadającym ogromne umiejętności syntezy i analizowania informacji naukowych.

W 2006 roku, w związku z reorganizacją struktury Centrum Onkologii — Instytutu w Krakowie, został zastępcą kierownika Kliniki Nowotworów Układowych i Uogólnionych. W 2008 roku zaczął się kolejny etap w zawodowym życiu Krzysztofa, którym było kierowanie Kliniką Onkologii *Collegium Medicum* Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracę na stanowisku kierownika wymienionego ośrodka kontynuował do chwili śmierci — wysiłek włożony w rozwój ośrodka przyniósł wyniki, których wskaźnikiem były liczne publikacje oraz osiągnięcie tytułów specjalisty przez współpracowników.

W latach 2007–2014 Krzysztof był wojewódzkim konsultantem w dziedzinie onkologii klinicznej i wniósł bardzo wiele dla środowiska polskich onkologów i zwiększenia znaczenia naszej specjalności w Polsce. Był — między innymi — współtwórcą programu szkolenia specjalizacyjnego, a także czynnie uczestniczył w działalności specjalistycznego nadzoru w dziedzinie onkologii klinicznej. Pracę na stanowisku wojewódzkiego konsultanta zakończył, ponieważ nie mógł zaakceptować nieuzasadnionych wymagań nałożonych na konsultantów w specjalnościach lekarskich. W ramach edukacyjnej działalności Polskiego Towarzystwa Onkologii Klinicznej uczestniczył w wielu naukowych konferencjach i kursach szkoleniowych, jak również był autorem licznych rozdziałów w podręcznikach. Nie mogę pominąć udziału w wielu konferencjach monotematycz-

nych, w których wykłady Krzysztofa były oczekiwane i wysoko oceniane za treść i formę prezentacji przez wszystkich uczestników. Szczególnie wartościowa była współpraca Krzysztofa w opracowywaniu pierwszego oraz kolejnych wydań publikacji pt. *Zalecenia postępowania diagnostyczno-terapeutycznego w nowotworach złośliwych*, które bez Jego udziału byłyby znacznie uboższe. Krzysztof był również redaktorem monografii (między innymi poświęconej wspomagającemu leczeniu w onkologii). Przez wiele lat był członkiem komisji zespołu egzaminacyjnego w zakresie onkologii klinicznej — pytania przygotowywane do egzaminu pisemnego cechowały racjonalne wymagania i jasność treści, a podczas sesji ustnych był wymagającym i jednocześnie życzliwym starszym kolegą przyszłych specjalistów.

Wyrazem aktywności i wszechstronności Krzysztofa był czynny udział w działalności różnych towarzystw naukowych polskich (oprócz Polskiego Towarzystwa Onkologii Klinicznej również Polskiego Towarzystwa Onkologicznego i Polskiej Unii Onkologii) oraz międzynarodowych (między innymi Europejskiego Stowarzyszenia Radioterapii i Onkologii, Europejskiej Organizacji Badań i Leczenia Nowotworów, Francuskiej Federacji Onkologii Klinicznej).

Krzysztof uczestniczył w szkoleniu pielęgniarek onkologicznych oraz edukacji pacjentów, czemu bezinteresownie poświęcał wiele czasu. Nie zapomnę wspaniałych komentarzy, który przygotowywał do kilku poradników

dla chorych opracowanych w ramach Programu Edukacji Onkologicznej.

Krzysztof był — przez wiele lat — współredaktorem naszego czasopisma. Wiele inicjatyw i propozycji redakcyjnych zostało wykorzystanych i nie jest przesadne twierdzenie, że dzisiejszy kształt czasopisma to w znacznym stopniu zasługa Krzysztofa. Był sumiennym redaktorem i bardzo starannym recenzentem licznych artykułów. Sam również przygotował wiele publikacji.

Wszyscy pamiętamy udział Krzysztofa w kolejnych Kongresach Polskiego Towarzystwa Onkologii Klinicznej, których był współautorem i aktywnym uczestnikiem (przedstawiał interesujące wykłady i prowadził wiele ważnych sesji).

Krzysztof był osobą o szerokich zainteresowaniach pozazawodowych — bez przesady można stwierdzić, że był człowiekiem renesansu z bogatą znajomością wielu obszarów kultury i sztuki (między innymi kulinarnej). Posługiwał się biegle kilkoma językami obcymi.

Z pewnością nie wymieniłem wszystkich osiągnięć i zasług Krzysztofa, których było wiele i nie wszystkimi się z nami dzielił. Wszystkim będzie bardzo brakowało Jego mądrości i doświadczenia oraz humoru.

Zachowajmy — zmarłego przedwcześnie — Profesora Krzysztofa Krzemienieckiego w serdecznej pamięci,

Maciej Krzakowski